Nowy Czas

Nr 23 - rok III. Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorki, czwartki i soboty
Jędrzejów, dnia 26 lutego 1941 roku
Odbito w druk. „Nowy Czas" Jędrzejów Rynek 1 Telefon nr50
Cena 15 groszy
Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50.— Oddział w Kielcach: M. Klebâbczy, ul. Sienkiewicza 39 m. 2.— Prenumerata miesięczna w Jędrzejowie 1.75zł, pod opaską 2.20zł.
Ceny za ogłoszenia: a) handlowe: cała strona 200 zł, pół strony 150 zł, ćwierć 75 zł, jedna ósma 50 zł, szesnastka 30 zł; b) drobne: za słowo 20 gr, przy poszukiwaniu pracy 10 gr.

Trzy noce pod rząd atakowano Swansea

Skuteczne bombardowanie ważnego angielskiego portu węglowego przez lotnictwo niemieckie

Berlin. Z doniesień dzienników zagranicznych wynika, iż największy węglowy port angielski Swansea, położony na południowym wybrzeżu Walii był w ciągu trzech po sobie następujących nocy skutecznie atakowany przez lotnictwo niemieckie. Według informacyj londyńskiej służby informacyjnej, ostatni atak nocny jaki odbył się z piątku na sobotę, rozpoczął się bezpośrednio po nastaniu ciemności i trwał kilka godzin. Domy i sklepy zostały poważnie uszkodzone. Na temat ataków poprzednich nocy donoszą źródła szwedzkie i amerykańskie liczne i ciekawe szczegóły. Dziennik „Svenska Dagbladet" zastanawia się nad metodami niemieckiej akcji, podkreślając fakt zaistnienia znacznych szkód materialnych. Agencja United Press przynosi opis ataku, jaki miał miejsce w nocy z czwartku na piątek. Atak ten rozpoczął się o godz. 20-ej i trwał do północy. Już po pierwszej fazie akcji miasto poważnie ucierpiało, przy czym kilka budynków doszczętnie spłonęło. Drugi atak następnej nocy z czwartku na piątek pociągnął za sobą straty o wiele większe jak i znaczną liczbę pożarów. Z uwagi na możliwość zawalenia się domów, musiano zamknąć kilka ulic. Na głównej ulicy w centrum miasta zniszczono gmachy handlowe i biura. Z tych szczegółów, które przeszły przez niezwykle ostrą cenzurę brytyjską wynika zupełnie niedwuznacznie, że niemieckie lotnictwo zadało szereg poważnych ciosów angielskiemu miastu portowemu, które z uwagi na swe położenie posiadało szczególne znaczenie wojenne.

Wielkie sukcesy lotnictwa niemieckiego

Berlin. Naczelna komenda sił zbrojnych komunikuje w niedzielę: Na północny zachód od Hebrydów w dniu 19 lutego, poza szczegółami doniesionymi w komunikacie wojennym z 20 lutego, uszkodzono jeszcze bombami dwa dalsze nieprzyjacielskie okręty handlowe wielkiego kalibru tak ciężko, że można je uważać za stracone. W dniu 22 lutego udało się na tym samym obszarze morskim zatopić bombami jeden parowiec pojemności 7.000 ton, oraz ciężko uszkodzić dwa wielkie okręty handlowe. Lekkie samoloty bojowe zaatakowały pewne lotnisko w Anglii wschodniej i zniszczyły jeden hangar oraz 4 samoloty na ziemi. Samoloty w toku zbrojnych wywiadów bombardowały obiekty pewnej fabryki w północnej Szkocji i zaatakowały bronią pokładową pewne obozowisko wojskowe, szereg pociągów towarowych i kolumny zmotoryzowane w południowej Anglii. W ciągu ubiegłej nocy samoloty bojowe mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych obrzuciły skutecznie bombami ciężkiego kalibru obiekty portowe i ważne obiekty wojenne w Hull. W rejonie Morza Śródziemnego niemieckie samoloty bojowe trafiły bombami średniego kalibru jeden mniejszy statek wojenny, okręt handlowy większego kalibru, oraz obiekty portowe w Benghasi. W rejonie na południowy zachód od Agedabia zaatakowano bombami i bronią pokładową z dobrym rezultatem dwa lotniska oraz skoncentrowane oddziały wojskowe. Nieprzyjaciel ani w dniu 22 bm. ani w nocy na 23 bm. nie dokonywał nalotów na obszary Rzeszy. W okresie od 17 do 22 lutego w walkach powietrznych oraz artylerią przeciwlotniczą i marynarki zestrzelono 32 samoloty nieprzyjacielskie oraz zniszczono liczne nieprzyjacielskie maszyny na ziemi. W tym samym czasie straty niemieckie wyniosły 15 samolotów.

Niemiecka marynarka wojenna działa

Berlin. Niemieckie jednostki floty wojennej zatopiły na Oceanie Indyjskim brytyjski parowiec handlowy „Canadian Druiser" pojemności 7178 ton. Parowiec dla zamaskowania się wywiesił flagę Stanów Zjednoczonych i posiadał na burcie wymalowane godła amerykańskie. Pewna łódź podwodna zameldowała o zatopieniu handlowego parowca pojemności 4350 ton. Samoloty bojowe zaatakowały wczoraj brytyjskie statki handlowe na wschodnim i zachodnim wybrzeżu Anglii, zatopiły jeden parowiec pojemności 4.000 ton i ciężko uszkodziły dwa wielkie parowce-cysterny i szereg okrętów. W nocy na 22 lutego eskadry samolotów bojowych obrzuciły skutecznie bombami urządzenia portowe w Swansea. Na zachodnim wybrzeżu brytyjskim założono miny przed dwoma portami. W rejonie Morza Śródziemnego lotnictwo niemieckie dokonało skutecznych ataków na obiekty bulwarowe w porcie Benghasi. Nieprzyjaciel zrzucił ubiegłej nocy bomby rozpryskujące i zapalające w kilku miejscach w Niemczech Północnych i Zachodnich.

Z 700 osób załogi 480 poniosło śmierć

Berlin. Według podanej przez admiralicję brytyjską statystyki strat poniesionych w czasie zatopienia przez niemieckie samoloty nurkowe krążownika „Southampton" spośród 700 osób załogi, rzekomo miało ponieść śmierć 93 oficerów i marynarzy, co jest niezgodne z prawdą, albowiem spośród 700 osób załogi 482 poniosło śmierć. Tym samym obalony jest też fałszywy meldunek admiralicji angielskiej o rzekomym zatopieniu krążownika „Southampton" przez załogę.

Anglia tłumi rozruchy religijne w Indiach

Kabul. W szeregu miast w Indiach doszło do nowych krwawych rozruchów, mających podłoże religijne „między braminami a wyznawcami mahometanizmu. Rzymskie dzienniki donoszą na podstawie wiadomości otrzymanej z Kabulu, że policja została wzmocniona przez oddziały wojskowe. W kilku okręgach został ogłoszony stan oblężenia. W taki oto sposób Anglia przeciwdziała religijnym rozruchom w Indiach.

Armia Stanów Zjednoczonych liczy 867.000 żołnierzy

Waszyngton. Według doniesienia Associated Press ministerstwo wojny wydało komunikat stwierdzający, że armia Stanów Zjednoczonych liczy obecnie 867.000 żołnierzy, z tego 450.000 wojska regularnego i 223.000 zmobilizowanej gwardii narodowej. Reszta składa się z rekrutów, zaciągniętych na podstawie ustawy o przymusowej służbie wojskowej.

Likwidacja angielskiego instytutu w Sofii

Sofia. Miejscowy instytut angielski wstrzymał akcję odczytową, zwalniając zatrudnionych tam urzędników-Bułgarów. Anglicy, pracownicy tego instytutu przygotowują się do wyjazdu do Istambułu, dokąd udały się już rodziny kilku członków poselstwa angielskiego.

Niemal nieprzerwany grad bomb zapalających i kruszących. Co mówią w Londynie o ostatnim nocnym nalocie na Swansea

Sztokholm. W związku z atakami nocnymi jakie w ciągu ostatnich trzech dni dokonywało niemieckie lotnictwo na wielki angielski port węglowy Swansea brytyjska służba informacyjna donosi w ubiegłą sobotę dodatkowo, że atak nocny z piątku na sobotę był jeden z najsilniejszych. Niemal bez przerwy zrzucano bomby zapalające i kruszące. W ciągu dnia była komunikacja w mieście o tyle możliwa, o ile na to pozwalały niezwykłe warunki wytworzone bombardowaniem.

Pierwsza wymienna audycja radiowa między Rzymem i Tokio

Rzym. W wykonaniu włosko-japońskiej umowy o wymianie radiowej odbyła się w sobotę pierwsza transmisja, którą przekazano z Rzymu dla Japonii. W imieniu ministra oświaty przemówił podsekretarz stanu Polverelli, podkreślając wspólnotę obydwu narodów oraz nieprzepartą wolę dobrobytu i wielkości obydwu krajów. Japoński ambasador w Rzymie Horikiri wyraził słowa uznania dla męstwa Włochów.

Doriot zwolennikiem hiszpańsko - francuskiej ententy przeciw Anglii

Paryż. Znany francuski polityk Jack Doriot w artykule wstępnym, zamieszczonym na łamach własnego dziennika, wystąpił z propozycją utworzenia ententy francusko - hiszpańskiej, opierając się na tym, iż obecność Anglii w Gibraltarze zagraża swobodzie i wolności Francji i Hiszpanii na Morzu Śródziemnym. W dalszym ciągu swego artykułu Doriot dowodzi, iż zorganizowana przez Brytanię blokada utrudnia pracę nad odbudową obydwu krajów.

Niszczenie plonów. — Jedyne wyjście Churchilla z sytuacji tonażowej

San Sebastian. Przed niedawnym czasem zakomunikował rząd angielski administracji mandatowej w Kamerunie, aby i w tym roku zarządziła niszczenie zbiorów kakaowych, bowiem rząd nie jest w możności nabyć te zapasy po cenie znacznie zniżonej. Obecnie zadano dotkliwy cios Złotemu Wybrzeżu. Na pytanie, skierowane do rządu angielskiego, Churchill polecił zakomunikować, że nie może czynić żadnych wyjątków w zakazie importu bananów, i że zatem pod ten zakaz podciągnięty jest import z plantacyj Złotego Wybrzeża. Kraj ten został pozbawiony dochodów ze sprzedaży bananów, które są jednym z zasadniczych artykułów eksportowych.

Ataki na transporty konwojowane

Berlin. Lotnictwo niemieckie w czasie ataków na nieprzyjacielskie transporty konwojowane w rejonie morskim dokoła Anglii zatopiło 3 okręty handlowe, łącznej pojemności 11.500 ton i uszkodziło 4 okręty większego kalibru. W czasie walki powietrznej koło Dover nieprzyjaciel stracił 2 samoloty myśliwskie typu Spitfire. W nocy na 21 lutego dokonano skutecznych ataków bombowych na porty i zabudowania dokowe, w rejonie Tamizy i nad Kanałem Bristolskim. Pewien port na zachodnim wybrzeżu Anglii został zablokowany minami. W rejonie Morza Śródziemnego niemieckie samoloty bojowe zaatakowały skutecznie skoncentrowane wojska brytyjskie koło El Breda, oraz pewien port w Libii. Nieprzyjaciel zrzucił ubiegłej nocy bomby w pewnym miejscu na terenach okupowanych, nie robiąc szkód.

Samoloty niemieckie zaatakowały Benghasi

Rzym. Na froncie greckim nie było żadnych wydarzeń o specjalnym znaczeniu. Nasze lotnictwo obrzuciło dokładnie bombami rozpryskowymi i wybuchającymi nieprzyjacielskie oddziały wojskowe, kolumny posiłkowe i pozycje obronne. Nasze myśliwce złożyły nowy dowód swej odwagi. W walkach z przeważającymi liczebnie eskadrami samolotów typu Gloster i PZL zestrzeliły 12 nieprzyjacielskich samolotów. Jeden z naszych samolotów został zestrzelony, dwa dalsze powróciły z zabitymi i rannymi na pokładzie. W Afryce Północnej zwyczajna działalność wywiadowcza naszych szybkobieżnych kolumn zmotoryzowanych. W rejonie Kufra nasze lotnictwo bombardowało pozycje nieprzyjacielskie, wywołując z daleka widoczne pożary. W nocy na 20 lutego samoloty niemieckie zaatakowały bazę operacyjną Benghasi, oraz lotniska i pozycje artyleryjskie nieprzyjaciela. W rejonie Morza Egejskiego nasze samoloty bombardowały obiekty wojskowe w pewnej greckiej bazie operacyjnej. W Afryce Wschodniej, w dolnej części kraju Juba trwa bitwa po obu stronach rzeki. Z innych odcinków frontu nie ma nic ważnego do zakomunikowania. Nieprzyjaciel dokonał nalotów na kilka miejscowości w Erytrei, w kraju Juba, oraz na obszarze Javello. Kilka osób poniosło przy tym śmierć, oraz powstały pewne szkody materialne. Dwa nieprzyjacielskie samoloty zostały zestrzelone przez naszą obronę powietrzną. We wczesnych godzinach dnia 21 lutego samoloty nieprzyjacielskie przeleciały nad Catanią, zrzucając przy tym kilka bomb, które spowodowały zranienie 6 osób i wyrządziły nieznaczne szkody materialne.

Przedwczesne nadzieje Anglików

Rzym. W związku z walkami w Afryce agencja Stefani stwierdza, że Londyn przecenił swoje sukcesy w Afryce Północnej, a równocześnie nie docenia odporności włoskiego frontu wewnętrznego. Dzielna obrona Keren, która według wszelkiego prawdopodobieństwa zmusiła Anglików do zmiany swego punktu operacyjnego w Erytrei, oraz bohaterski opór twierdzy Gierabub, której dowódca major Castana w uznaniu dzielności w obliczu wroga, otrzymał awans na pułkownika, dowodzą niezłomności ducha bojowego armii włoskiej, na którym nie zawsze szczęśliwe wydarzenia w Afryce Północnej nie wywarły żadnego wpływu. Wojna w Afryce i na Wschodzie dopiero się zaczęła, pomimo przeciwnych twierdzeń angielskiego rządu i prasy, która budzi wśród ludności brytyjskiej bezpodstawne nadzieje, przedstawiając jej złudne obrazy, pozbawione wszelkich rzeczywistych podstaw. Przedwczesne wnioski angielskie wysnute lekkomyślnie z faktu posunięcia się naprzód wojsk angielskich na terenie „zachodniej pustyni" nie uwzględniły tego, że wszystkie te tereny wojenne, leżące niejako na marginesie wypadków wojennych, stanowią jeden zwarty wielki teren wojenny, na którym w każdej chwili mogą się się rozpocząć właściwe operacje.

Masło albo armaty

Bilbao. Z doniesień nadeszłych z Anglii do Portugalii, wychodzi na jaw, że sytuacja zaopatrzeniowa Wielkiej Brytanii przybierze w najkrótszym czasie bardzo ostrą formę. Anglia uniknie poważnego kryzysu jedynie wówczas, jeżeli będzie mogła dysponować większą ilością statków do przewozu artykułów żywnościowych z krajów zamorskich i o ile uda się jej utrzymać swobodę ruchów na liniach żeglugi morskiej. W ostatnich dniach szereg miarodajnych urzędów w Londynie miało się zupełnie otwarcie przyznać do tego stanu rzeczy. Ta szczerość miała podwójny cel: po pierwsze chodziło o przygotowanie ludności do dalszych ograniczeń, po wtóre zaś chciano wpłynąć na Stany Zjednoczone o przyśpieszenie dostawy statków wojennych, oraz ochronę transportów konwojowanych. Zarówno w brytyjskim ministerstwie aprowizacji, jak i w sferach brytyjskiej admiralicji oczekuje się w najbliższych tygodniach wydarzenia na Atlantyku, które budzą poważne zaniepokojenie. Problem ten jest dla Anglii ważnym nie tylko w związku z dostawami materiału wojennego ze Stanów Zjednoczonych, ale również transportów żywności. Tonaż okrętowy, który może być oddany do dyspozycji dla transportów żywności nie wystarcza bowiem przy wzmożonych transportach materiałów wojennych. W związku z tym już obecnie ma się zmniejszyć racje żywnościowe.

Ambasador Halifax głosi hasła wygłodzenia

Niesłabnące oburzenie we Francji z powodu odrzucenia planu Hoovera

Paryż Odrzucenie planu Hoovera w sprawie zaopatrzenia Francji i Belgii w środki żywności wywołało we francuskiej opinii publicznej silne niezadowolenie. Prasa paryska wyraża w dosadnych słowach swoje oburzenie z powodu odrzucenia wielkodusznego planu Hoovera. Między innymi „France au Travail" pisze, że w politycznych kołach Stanów Zjednoczonych wyraża się w cyniczny sposób kwestię, czy Francja ma być wygłodzona czy też nie. Szlachetne propozycje Hoovera nie spotkały się z żadnym oddźwiękiem w Białym Domu i u Cordella Hulla. Lord Halifax, ambasador angielski w Ameryce działa bez przerwy nad urobieniem amerykańskiej opinii publicznej. Ten pobożnie wyglądający olbrzym z biblią w jednej a książeczką czekową w drugiej ręce, przyjął na siebie rolę głosiciela haseł wygłodzenia.

„Matin" stwierdza, że dziki egoizm anglosaski nie zna żadnych granic. Lord Halifax oświadczył, że pragnie totalnej blokady bez względu na to, ilu niewinnych ludzi poniesie przykre jej skutki. Dziennik w wielkich tytułach podkreśla, że bezlitosny egoizm Anglii chce wygłodzić francuskie kobiety i dzieci. Przy pomocy obłudnych metod lorda Halifaxa i z teatralnymi gestami miłosierdzia chrześcijańskiego odmawia się transportów żywności dla europejskich kobiet i dzieci. Projekt wypływajacy z czysto ludzkich uczuć został odrzucony przez Wielką Brytanię, a na żądanie lorda Halifaxa również przez rząd Stanów Zjednoczonych.

„France au Travail" podkreśla jeszcze w szczególny sposób, że również osławiona Ewa Curie współpracuje w planach wygłodzenia skierowanych przeciw Francji. Pomimo oświadczenia Roosevelta, że czcigodne nazwisko Curie zostało wmieszane w kampanię prasową emigrantów francuskich, pani Roosevelt zaprosiła pannę Curie do Białego Domu.

W ogóle cała prasa omawiając odrzucenie planu Hoovera wyraża ostrą krytykę z powodu decyzyj angielskich i amerykańskich w kwestii tego planu.

Odwrót anglosasów z Dalekiego Wschodu

Przypuszczalnie w ciągu bieżącego roku zamkną swoje podwoje wszystkie angielskie i amerykańskie szkoły i instytucje wychowawcze na terenie Japonii. W czerwcu zakończy swą działalność amerykańska szkoła w Tokio oraz międzynarodowa uczelnia w Yokohamie, stojąca zasadniczo pod wpływami amerykańskimi. Z końcem ubiegłego roku zaniechała swej działalności kanadyjska akademia w Kobe.

Rumuńskie ziemiopłody dla Niemiec

Berlin. Generalny inspektor rumuńskiego ministerstwa rolnictwa inżynier Jon Scutaru udzielił wywiadu na temat współpracy niemiecko-rumuńskiej. Mówi on o całkowitym przekształceniu rumuńskiej gospodarki rolnej, która w chwili obecnej jest w fazie realizacji, a mającej na celu wykorzystanie olbrzymich bogactw Rumunii rolniczej. Taka reorganizacja i racjonalizacja wymaga technicznego usprawnienia pracy na roli. Niemcy są krajem, mogącym dostarczyć odpowiednich środków, którymi Rumunia nie dysponuje. Początkowy okres współpracy niemiecko-rumuńskiej pozwala wnosić o korzystnym dla obu stron kształtowaniu się wymiany, W Rumunii podniesiono ostatnio uprawę roślin oleistych, których obszar wynosi około 700 000 hektarów. Poza tym ulegnie dalszemu rozwojowi uprawa zbóż pastewnych, roślin strączkowych oraz roślin włókienniczych, wreszcie winnej latorośli, jarzyn i owoców, a ponadto hodowla bydła. Myślą przewodnią rolniczego programu rumuńskiego był zawsze układ gospodarczy niemiecko-rumuński. Wzamian za powyższe produkty Niemcy dostarczać będą maszyny rolnicze i narzędzia.

Nuncjusz apostolski w Berlinie odwiedza jeńców wojennych

Nuncjusz apostolski w Niemczech mgr. Orsenigo zwiedził w ostatnich dniach kilka obozów jeńców wojennych na terenie Niemiec. W jednym z tych obozów odprawił on przy skromnym, ale pięknie wykonanym ołtarzu w baraku Mszę św., do której pewien ksiądz jeniec, b. dyrygent chóru katedralnego w Reims, skomponował własną muzykę. Po Mszy św. nuncjusz apostolski wygłosił krótkie kazanie dla jeńców wojennych.

HISTORYK

Żona profesora X, nie otrzymawszy na pierwszego pieniędzy na prowadzenie domu, zwraca się do niego z wyrzutem:

— Zygmunt! Pierwszy!?

— Zwany Stary, najmłodszy syn Kazimierza Jagiellończyka, urodził się w roku 1467, umarł w roku 1548 — pada szybka odpowiedź.

TŁUMACZENIE PODAN adres w „Nowym Czasie"

Terminy składania zeznań podatkowych w Generalnym Gubernatorstwie

W związku z opublikowanym już rozporządzeniem o obowiązku składania zeznań podatkowych dla wymiaru podatku obrotowego i dochodowego, wydał kierownik wydziału skarbowego w rządzie Generalnego Gubernatorstwa odpowiednie obwieszczenie, które ukazało się w numerze siódmym Dziennika Urzędowego z dnia 13 lutego 1941 roku.

Odnośnie podatku obrotowego, muszą osoby fizyczne, jawne spółki handlowe, spółki komandytowe i nieczynne masy spadkowe dla każdego poszczególnego zakładu lub przedsiębiorstwa wypełnić zeznanie podatkowe i złożyć je najpóźniej do dnia 1 marca 1941 roku w urzędzie skarbowym, właściwym miejscowo dla danego zakładu czy przedsiębiorstwa. Osoby prawne powinny również dla każdego poszczególnego zakładu lub przedsiębiorstwa wypełnić zeznania podatkowe z tym, że wszystkie te zeznania podatkowe należy do dnia 1 maja 1941 roku złożyć w właściwym urzędzie skarbowym.

Terminy składania zeznań podatkowych dla wymiaru podatku dochodowego (dział pierwszy ustawy o państwowym podatku dochodowym) ustala się jak następuje: osoby prawne muszą zeznania podatkowe najpóźniej do dnia 1 maja 1941 roku, wszyscy inni podatnicy najpóźniej do dnia 1 marca złożyć w urzędzie skarbowym, właściwym miescowo stosownie do siedziby lub miejsca zamieszkania. Dniem przełomowym dla siedziby lub miejsca zamieszkania płatników jest dzień 15 grudnia 1940 roku.

Wszyscy płatnicy obowiązani są najpóźniej do dnia, w którym zeznania podatkowe winny być złożone, uiścić połowę podatku dochodowego, przypadającego na zeznany dochód. Jeżeli udzielono przedłużenia terminu dla złożenia zeznań podatkowych, to należy najpóźniej w dniu 1 marca względnie 1 maja 1941 roku uiścić połowę ostatnio wymierzonego podatku dochodowego.

Do składania obliczeń o podatku dochodowym (dział drugi ustawy o państwowym podatku dochodowym) za pobory z niesamodzielnej pracy obowiązane są osoby, które w roku kalendarzowym 1940 otrzymywały wynagrodzenie od więcej niż jednego pracodawcy, dalej takie, które od jednego pracodawcy otrzymywały dwa lub kilka periodycznych wynagrodzeń lub obok periodycznych wynagrodzeń też jednorazowe wynagrodzenie, jeżeli łączna suma wynagrodzeń za rok kalendarzowy 1940 przekracza 4800 złotych. Obliczenie należy złożyć najpóźniej dnia 15 kwietnia 1941 roku w urzędzie skarbowym, który był właściwy miejscowo według miejsca zamieszkania w 15 grudnia 1940 roku. Kwotę, stanowiącą różnicę między obliczonym a potrąconym przez pracodawcę podatkiem dochodowym, należy wpłacić do kasy właściwego urzędu skarbowego w dwóch równych ratach najpóźniej do dnia 15 kwietnia i do dnia 15 października 1941 roku. Do zeznań podatkowych (obroty i dochody) i obliczeń dla podatku dochodowego, należy użyć urzędowych formularzy, które wydają bezpłatnie urzędy skarbowe.

Kto nie złoży w terminie zeznań podatkowych lub obliczeń (patrz wyżej) lub poda nieprawdziwe albo niezupełne dane w zeznaniach podatkowych lub obliczeniach, ulegnie karze (Artykuł 176 i 185 ordynacji podatkowej).

W wypadku nieterminowego płacenia podatków ściąga się je przymusowo. Obok odsetek za zwłokę w wysokości 0.75 procent miesięcznie, pobiera się wtedy jeszcze opłaty z tytułu upomnienia i egzekucji.

Wiadomości potoczne

JĘDRZEJÓW 25 II. 1941.

Troska o najbiedniejszą ludność powiatu jędrzejowskiego. Od połowy stycznia rb. Rada Opiekuńcza powiatu jędrzejowskiego przejęła ostatecznie od P. C. K. wszystkie czynności opiekuńcze nad najbiedniejszą ludnością powiatu, oraz objęła opieką ochronki parafialne dla dzieci przy parafiach Św. Trójcy i błog. Wincentego Kadłubka w Jędrzejowie, oraz ochronkę w Nagłowicach. Według sprawozdania, w miesiącu styczniu rb. Rada w dalszym ciągu dążyła do zakupu towarów odzieżowych, obuwia i artykułów żywnościowych. Mimo trudności zdołano zakupić w ubiegłym miesiącu 600 kg grochu i 100 kg marmolady, dalej uzyskano w inspektoracie leśnym we Włoszczowie zezwolenie na zakup większej ilości drzewa opałowego dla najbiedniejszej ludności. Poza tym Rada czyni starania o zezwolenie na przeprowadzenie drugiej zbiórki pieniężnej w miesiącu marcu rb., oraz nawiązuje kontakt ze wszystkimi Komitetami Gminnymi w powiecie, celem poznania jaknajdokładniejszych potrzeb w zakresie opiekuńczym i przyjścia najbiedniejszej ludności z pomocą, w granicach możliwości. Akcja pomocy zapomogowej w styczniu objęła 41 osób; ponadto Komitety Wysiedleńców otrzymały: w Jędrzejowie 200 zł, Radkowie 264 zł i Mstyczowie 252.40 zł; 12 osobom udzielono zasiłków pieniężnych na podróż w wysokości 118.50 Wydano wysiedlonym, zamieszkałym na terenie 30 gmin powiatu, oraz ubogiej ludności w Jędrzejowie płótno, spodnie męskie, obuwie, mąkę, groch, mięso, śledzie jaja, sól, cukier i marmoladę. Ogólny wpływ w ubiegłym miesiącu wynosił zł 2 474.39, wydatki zaś zł 2 762.

Tyfus w Jędrzejowie. Wśród ludności żydowskiej zamieszkałej przy ulicy Pińczowskiej wybuchł tyfus. Wskutek tego dojście na ulicę Pińczowską zostało zamknięte tak dla ruchu pieszego jak i kołowego. Ruch w kierunku Pińczowa został skierowany na ul. 3-Maja.

MIECHÓW

Ewidencja gruntów kościelnych. Starosta powiatu miechowskiego polecił wszystkim burmistrzom i wójtom nadesłania niezwłocznie wykazów gruntów, posiadanych przez kościoły (parafie), klasztory i fundacje z jednoczesnym wykazaniem gruntów, przydzielonych kościołowi z parceli majątków państwowych i z majątków prywatnych.

Ludność ukraińska w miechowskim będzie zaopatrywana w żywność przez Ukraiński Komitet Opiekuńczy. Ostatnim zarządzeniem starosty powiatowego w Miechowie, z dniem 1 marca rb ludność ukraińska, zamieszkująca na terenie powiatu miechowskiego, będzie zaopatrywana w środki żywnościowe nie przez gminy, jak było dotychczas, lecz przez Ukraiński Komitet Opiekuńczy w Miechowie. Dla uniknięcia podwójnego zaopatrzenia w środki żywnościowe ludności ukraińskiej, w zestawieniu liczby mieszkańców za miesiąc bieżący i następne, nie należy umiesz-

WŁAD-NICKI (Młode pióra)

Nad przepaścią

NOWELKA

Gdy czarna chmura pożogi wojennej przewaliła się przez kraj nasz i miliony ludzi bezlitosną ręką skierowała na nowe drogi życia, zupełnie nie przewidywane i nie znane: los, który każdego człowieka jest nieodstępnym jak cień towarzyszem aż do zgonu, rzucił Jana Werbla w otchłań szarej nędzy.

Młody, bo mający zaledwie dwadzieścia lat, stanął przed pytaniem: jak żyć, będąc niczym jako jednostka wśród społeczeństwa, i z niczym?... Przyzwyczajony do wygodnego, beztroskiego życia jakie prowadził dotychczas w dosyć zamożnym domu swego ojca — nie spodziewał się nigdy, że będzie musiał, mając tylko dwa ramiona z wypieszczonymi dziesięcioma palcami, chwycić się łopaty, kilofa itp., by w znoju walczyć o powszedni chleb... by żyć. Z przerwanych nauk,jakie odbywał w szkole średniej, pozostało mu tylko dobre wychowanie, inteligentne zwroty mowy i... wspomnienie. Rozdzielony z ojcem długim rzędem słupów granicznych, jakie przecięły krwią ociekłą ziemię, znalazł się oko w oko z prawdziwym rytmem życia najniższych warstw społeczeństwa.

Pomocy z domu nie mógł się spodziewać, bo ten sam niewyrozumiały i bezwzględny los przemienił dotychczasowe warunki życia jego ojca i także mu kazał z trudnością wiązać koniec z końcem. Młodzieńcze myśli i marzenia prysły, a z nim prysły i projekty rodziciela, który wszystkie swe trudy wkładał na zapewnienie swemu synowi możliwych warunków bytowania na tej ziemi.

Młody Werbel zamieszkał u starych znajomych swojej rodziny w małym miasteczku, gdzie postanowił wyszukać sobie jakąkolwiek pracę i projektował składane oszczędności wysyłać do przygnębionego ostatnimi wydarzeniami, niemłodego już ojca. Ale to były tylko zamiary zrodzone w synowskim sercu młodzieńca. Los chciał inaczej.

Już w pierwszych dniach w swej nowej siedzibie otrzymał list zawiadamiający go o śmierci ojca i o bezcelowości powrotu do rodzinnego domu, w którym nędza wyniszczyła resztki przeszłości, a w którym nikt z rodziny nie pozostał, bo matka już dawno umarła, a ojciec dochowywał tylko jego — jedynaka. Uderzony tą wieścią, chodził przez jakiś czas w posępnej zadumie, rozmyślając nad nowym swym położeniem; aż niedwuznaczne spojrzenia i szepty domowników kazały mu domyślić się, że nie powinien być na cudzym łaskawym chlebie, ale pracą zarabiać na utrzymanie.

Ruszył też więc na miasto z tysiącami projektów i myśli znalezienia pracy. Ale miasto .. to gwarne tętniące swym własnym życiem środowisko żyjących w nim ludzi, może tylko swym wychowankom odsłonić odrazu swoje tajemnice pracy i zarobków. Daremne też były chodzenia i polecania swych usług młodego Werbla

Dopiero po tygodniach, gdy w młode serce zaczął się już nawet wkradać cień zwątpienia, za czyimś wstawiennictwem dostał się do pracy przy budowie szosy. Chwycił się też do niej z zapałem i z myślą w lepsze jutro rozpoczął harówkę o byt.

Mijały dni. Nie nawykły do ciężkiej pracy fizycznej organizm młodzieńca zaczął się buntować i chylić ku upadkowi. Rzucił więc Werbel robotę, a nie chcąc być na „łaskawym chlebie" i tak litościwych swych opiekunów, postanowił w inny sposób zdobyć to, co podtrzymuje bytowanie, a co się zowie: pieniądze. Długie więc godziny spędzał nad brukowymi gazetami, w których szerokie szpalty zajmowała kronika kryminalna i pewnego wieczoru powziął myśl... kraść.

Z nowym tym postanowieniem ruszył na nocną wyprawę, która miała go wydobyć z otaczającej nędzy albo zaprzepaścić w więzienne mury i rzucić na dno moralnego upadku. Zaczajony przy drodze czekał na tych, którym miał wyrwać plon ciężkiej pracy. A w młodym sercu, w które przez dwadzieścia lat wpajano zasady uczciwego życia i w które ojciec włożył podwaliny miłości bliźniego, toczyła się walka. Myśli rozważające jego obecne położenie, kazały mu czynić to co postanowił, a serce kołatające się w piersi rzucało słowa: „choć byś największe ponosił trudy, a będziesz miał czyste sumienie — szczęśliwym będziesz".

Mijały chwile, a Werbel stał zapatrzony i zasłuchany w walkę tych dwóch żywiołów: dobra i zła, która się toczyła w nim samym. Aż ciemność, która go otaczała, sama mu nasunęła rozumowanie, które roztrząsnął w przemęczonym mózgu. Przecież ta noc obecnej jego doli wiecznie trwać nie będzie, że pryśnie gdy tylko padną słoneczne promienie wytrwałości i wiary jego w siłe swoich rąk. I wstyd się zrobiło młodemu Werblowi, że ziarno zła chciał posiać na glebie, która może wydawać owoce dobra i szczęścia.

* * *

A kiedy wchodzące słońce zalało ziemię rozkosznym ciepłem, stał Werbel z kilofem w dłoni przy pracy, którą niedawno porzucił i z zaciętością i spokojnym sumieniem zaczął budować sobie prawą przyszłość.

KONIEC

czać mieszkańców tej narodowości, jako osoby potrzebujące zaopatrzenia.

Ujęcie sprawców sześciu napadów rabunkowych w powiecie miechowskim. W tych dniach polska policja kryminalna w Miechowie po żmudnych dochodzeniach ujęła szajkę niebezpiecznych opryszków, którym udowodniono sześć napadów rabunkowych na terenie gminy Drożejowice w powiecie miechowskim, mianowicie: na wójta gminy, Józefa Musiała, sekretarza Jana Markowskiego, Jana Peterka, Stanisława Goca, Antoniego Drożyńskiego i sklep spożywczy „Łączność" w Dzierążni. Napadów dokonywano pod groźbą broni palnej, przy czym wartość zrabowanej gotówki i różnych przedmiotów wynosi ogółem blisko 10 tysięcy zł. Nieuchwytną przez dłuższy czas szajkę stanowią Franciszek i Stefan Strączyńscy, Jan i Wincenty Zygmuntowie i Władysław Mucha — wszyscy z Ciuślic i Górki Budziszowskiej w powiecie miechowskim, oraz Zagaja w powiecie buskim. Od bandy odebrano część łupu, oraz broń palną. Niebezpiecznych sprawców przekazano władzom sądowym.

Nieudana kradzież świń. Czterech złodziei uzbrojonych w broń palną usiłowało dokonać kradzieży świń z chlewa Kazimierza Nowaka w Witowie, gminy Koszyce. Na wszczęty alarm przez Nowaka, złodzieje zbiegli, wystrzeliwszy jeden raz z karabinu uciętego w kierunku gospodarza. Kula chybiła.

Jednotygodniowe przeszkolenie pracowników gminnych z zakresu wyżywienia i rolnictwa. Z uwagi na różnorodne opracowywanie zarządzenia starostwa powiatu miechowskiego z zakresu wyżywienia i rolnictwa w poszczególnych gminach, starosta miechowski zarządził jednotygodniowe przeszkolenie w tym ważnym dziale odnośnych referatów każdej gminy, celem ujednostajnienia tych czynności. Przeszkolenie rozpoczęło się z dniem 17 bm. w Miechowie i dla pierwszej tury pracowników gminnych, obejmujących na razie gminy: Łetkowice, Nieszków, Szreniawa, Kozłów, Rzeżuśnia, Kowala, Pałecznica, Książ Wielki, Kroczyce, Topola, Kazimierza Wielka i Dłużec, potrwa do końca marca rb. Dla delegowanych pracowników gminy zarezerwowane jest mieszkanie w Miechowie. Oprócz normalnych poborów delegowani na przeszkolenie otrzymują z kasy gminnej zwrot kosztów podróży i wydatków, połączonych z opłaceniem hotelu i wyżywienia. Terminy przeszkolenia pracowników pozostałych gmin od 1 kwietnia rb. zostaną podane do wiadomości w odpowiednim czasie.

Poszukuje się dzierżawców

dla gospodarstw rolnych, wielkości od 50 do 300 hektarów. Czasokres dzierżawy od 3 do 6 lat. Interesanci zgłoszą się do Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa przy Starostwie Powiatowym, celem uzyskania bliższych danych.

Jędrzejów, dnia 22 lutego 1940 roku.

Starosta Powiatowy

Samoloty niemieckie nad Afryką

Włoski komunikat wojenny z niedzieli brzmi następująco: Na froncie greckim nie zaszło nic godnego uwagi. Eskadry naszych bombowców atakowały wielokrotnie z dobrym skutkiem pewną nieprzyjacielską bazę morską. Jeden samolot nie powrócił. Z frontu lądowego w Afryce Północnej nie ma nic ważniejszego do doniesienia. Samoloty niemieckiego korpusu powietrznego dokonały ataków nurkowych na parowce stojące w jednym z portów w Cyrenajce. Trafiono jeden parowiec bombami ciężkiego i średniego kalibru. W dniu 21 lutego samoloty niemieckie gruntownie zbombardowały pewną nieprzyjacielską bazę powietrzną oraz pewien port nieprzyjacielski, ponadto ostrzeliwano skutecznie ogniem karabinów maszynowych kolumny wojskowe. W Afryce Wschodniej odparto akcję nieprzyjacielską w rejonie Cam-Ceua w Erytrei. W dolnym kraju Juba jeden z włoskich batalionów ambarskich zmusił do odwrotu przeciwatakiem zmotoryzowaną kolumnę, usiłującą zbliżyć się do naszych pozycyj koło Tartax, wśród dotkliwych strat dla nieprzyjaciela. Samoloty nieprzyjacielskie bombardowały pewną miejscowość w Gogiam, nie wyrządzając większych szkód. Obrona przeciwlotnicza zestrzeliła jeden samolot nieprzyjacielski. Nad dolnym krajem Juba nasze samoloty myśliwskie zestrzeliły dalszą maszynę brytyjską. Podczas nieprzyjacielskiego nalotu na Massaua, o którym doniesiono we wczorajszym komunikacie wojennym, nasza obrona przeciwlotnicza zestrzeliła dwa samoloty angielskie. Łódź podwodna stojąca pod rozkazami kapitana marynarki Riccardo Boris storpedowała i zatopiła na Oceanie Atlantyckim nieprzyjacielski parowiec-cysternę pojemności 3500 ton.

Angielskie kolumny w Sudanie zmuszono do odwrotu

Zacięty opór włoski w dolnym kraju Juba

Rzym. Na froncie greckim nie było żadnych godnych uwagi i działań bojowych. Nasze samoloty bombardowały skutecznie pewną nieprzyjacielską bazę operacyjną. W Afryce koło Giarabub działalność patrolowa i artyleryjska. W rejonie Morza Egejskiego nasze samoloty zaatakowały pewien nieprzyjacielski parowiec. Zbombardowano skutecznie wojskowe obiekty greckie na wyspie Mytilene (Lesbos). W Afryce Wschodniej obustronna działalność artyleryjska koło Keren. W Sudanie zmuszono do odwrotu kolumny nieprzyjacielskie usiłujące zbliżyć się do naszych pozycyj dzięki natychmiastowemu przeciwatakowi wśród wielkich strat w szeregach nieprzyjaciela. W dolnym kraju Juba trwa nieprzyjacielski nacisk, któremu nasze wojska stawiają zacięty opór. Nieprzyjaciel dokonał nalotu na Massaua i Diredaua, nie wyrządzając poważniejszych szkód.

Stany Zjedn. dołączą się do protestu w sprawie „Mendozy"

Nowy Jork. Jak się agencja „Transocean" dowiaduje z Waszyngtonu, Stany Zjednoczone dołączą się do większości rządów państw amerykańskich w sprawie propozycji rządu brazylijskiego o wniesienie zbiorowego protestu w Londynie z powodu zajęcia Mendozy w obrębie amerykańskiej strefy neutralnej.

Litwinow usunięty od władzy

Były sowiecki minister spraw zagranicznych Litwinow został usunięty ze stanowiska członka wydziału głównego, a to z powodu nie dopełnienia zobowiązań w charakterze członka tego wydziału.

Niemieccy katolicy ufundowali przedmioty kultu religijnego wartości 12 miljonów pesetów

Madryt. Prasa wieczorna przynosi w sensacyjnej formie wiadomości o wystawie przedmiotów kultu religijnego otwartej w piątek przedpołudniem. Ogółem niemieccy katolicy ofiarowali 35.000 przedmiotów kultu dla kościołów hiszpańskich, zniszczonych przez wojnę domową. Wartość wszystkich przedmiotów ocenia „Informaciones" na 12 miljonów pesetów. Ten sam dziennik w dwóch podtytułach przytacza zdania z przemówień ambasadora niemieckiego oraz biskupa Kartaginy i Barcelony. Podobnie jak „Legion Condor" przyczynił się do uratowania cywilizacji europejskiej, tak i niemieccy katolicy wiele uczynili dla odbudowy zniszczonych kościołów - oowiedział ambasador v. Stohrer - pomoc niemiecka zaś wybija się ponad wszystkie inne - stwierdził biskup Barcelony.

Podróż inspekcyjna przewodniczącego konferencji rozjemczej syjamsko-francusko-indochińskiej

Tokio. Przewodniczący komisji o zawieszenie broni między Syjamem i Indochinami francuskimi generał-major Sumita powrócił w ub. piątek do Hanoi z kilkudniowej inspekcji terenów granicznych na pograniczu Syjamu i Indochin francuskich, gdzie miał możność poinformować się osobiście o sytuacji.

Jak donosi agencja Domei, miał się Sumita wyrazić, że wszędzie panuje całkowity spokój oraz że obie strony respektują warunki zawieszenia broni. Przebieg toczących się obecnie rokowań pokojowych śledzi się z wielkim zainteresowaniem zarówno w Syjamie jak i na terenie Indochin francuskich.

Kardynał Faulhaber zaproszony przez papieża do Castell Gandolfo

Papież oddał do dyspozycji biskupowi Monachium kardynałowi Michałowi Faulhaberowi letnią rezydencję Watykanu Castell Gandolfo, jako miejsce wypoczynkowe i kuracyjne celem poprawienia jego silnie nadwątlonego zdrowia. 72-letni kardynał cierpi od około 7 miesięcy na chorobę wewnętrzną, która uniemożliwia mu częściowo nawet wykonywanie swych obowiązków religijnych. Już w grudniu zaproponowano mu dłuższy urlop wypoczynkowy. Kardynał Faulhaber dotychczas jednak nie opuścił jeszcze Monachium. W razie przyjęcia zaproszenia papieża zastępował go będzie biskup Berlina hr Konrad v. Preysing.

Olbrzymie szkody w Hiszpanii

Madryt. Szalejący przed kilku dniami na terenie prowincji Vigo katastrofalny orkan zniszczył ponad 50 tysięcy drzew, które wyrwał z korzeniami. Dotychczas nie zdołano z całą dokładnością ustalić rozmiary szkód w przewodach wysokiego napięcia oraz w przewodach telefoniczno - telegraficznych, faktem jest jednak, że na przestrzeni kilkuset kilometrów przewody te uległy bądźto zerwaniu bądźtez uszkodzeniu. Wiele miejscowości na terenie tej prowincji pozbawionych jest do chwili obecnej oświetlenia elektrycznego oraz bez połączeń telefonicznych i telegraficznych, przy czym rzec można, że są one odcięte od świata. Należy przypuszczać, że naprawa uszkodzeń potrwa kilka miesięcy.

Ponowne bombardowanie szosy burmańskiej

Tokjo. Jak donosi ajencja Domei, z pewnej japońskiej bazy morskiej i lotniczej w Indochinach, cztery japońskie oddziały hydroplanów marynarki nadleciały w piątek nad Kuming, stolicę prowincji Yunnan i zbombardowały obiekty wojskowe w pobliżu tego miasta. Dalsze jednostki wymienionych czterech japońskich oddziałów hydroplanów zaatakowały tereny w pobliżu rzeki Saluin oraz ponownie zbombardowały most w węzłowym punkcie szosy burmańskiej koło Huitung, ciężko go uszkadzając.

Wielka manifestacja studentów

Po wielkiej manifestacji studentów w Rzymie, przemaszerowali ulicami ochotnicy, wśród rozentuzjazmowanych tłumów. Stojący między widzami żołnierze niemieckiego lotnictwa zostali przez uczestników pochodu wzięci na ramiona, przy czym wznoszono gorące okrzyki na cześć Führera i Duce.